



DOMINIK ŻYRO

prezes zarządu głównego
Związku Zawodowego Techników
Farmaceutycznych RP

Na liście leków niewiele się zmieni

- Dziś wchodzi w życie nowa lista leków refundowanych. Ministerstwo Zdrowia opublikowało ją niecały tydzień temu. To wystarczający czas dla aptek na wprowadzenie zmian?

- Tradycją stało się wydawanie obwieszczeń w czasie zbyt krótkim na wprowadzenie zmian. Konsekwencje tego faktu ponoszą dostawcy stosowanych w tysiącach aptek w Polsce programów komputerowych, pracownicy, kierownicy oraz właściciele aptek i punktów aptecznych. Dezorganizuje to naszą pracę, ponieważ zmiany wypadają zawsze od pierwszego dnia miesiąca, kiedy należy zamknąć miesiąc księgowy.

- Z jakim wyprzedzeniem resort powinien zatem ogłaszać nowości związane z listą?

- Alternatywą byłoby wprowadzanie zmian na przykład od 16. dnia miesiąca - wraz z otwarciem nowego okresu rozliczeniowego dla NFZ. Lista powinna być więc publikowana na dwa-trzy tygodnie przed wejściem w życie. Z pewnością udałoby się wówczas lepiej zorganizować pracę. Nie ponosilibyśmy tak dużych kosztów podczas zmian cen urzędowych. To bardzo istotne, ponieważ przy wprowadzaniu nowych cen urzędowych należy przećnić stany magazynowe. Koszty z tego tytułu ponoszą oczywiście apteki.

- Nie można pogonić ministerstwa?

- Niestety nie, ponieważ resort publikuje listy w postaci obwieszczeń, które nie są de facto aktami prawnymi o randze rozporządzenia czy ustawy. W związku z tym nie podlegają one jakimkolwiek konsultacjom. Mogą być publikowane i wejść w życie w trybie natychmiastowym.

- A jak oceniliby pan obowiązujący od dziś wykaz?

- Znalazłem tylko dwie nowe substancje, do których dotychczas nie dopłacało państwo - insulinę oraz lek obniżający cholesterol. Dlatego w porównaniu z poprzednią listą - zmiany są kosmetyczne. W przypadku niektórych preparatów faktycznie obniżono ceny. Ale, niestety, są też leki, które podrożeją. Za część pacjenci zapłacą natomiast tyle samo. Medykamenty stosowane w transplantologii, w zależności od dawki, nadal są bardzo drogie. Owszem - pojawiły się tańsze zamienniki, ale leki z tej grupy są szczególnie i zmiana na inny preparat - odpowiednik - nie zawsze jest wskazana.

ROZMAWIAŁA MARTA PIESZCZYŃSKA